

WIESŁAWA NADULSKA
ur. 1945; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Polityczne wydarzenia lat 50.
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin PRL, życie polityczne, Stalin Józef, Bierut Bolesław

Polityczne wydarzenia lat 50.

Pamiętam pogrzeb Stalina [9 marca 1953 – red.], bo akurat byłam chora. Wszyscy wyszli, a mama siedziała wtedy ze mną i mnie przepytowała z kataklizmu. Pamiętam ten moment, jak mama powiedziała: „Dzisiaj jest pogrzeb Stalina”. Zrobiła się jakaś niewyraźna politycznie, groźna sytuacja i nie wiem dlaczego, ale dochodziły mnie słuchy, że może być wojna. Ja się po prostu tego bałam.

Pamiętam moment po śmierci Bieruta [12 marca 1956 – red.]. Z rokiem 1956 jest też związana amnestia. Na wiosnę było i to, i to. Ta wiosna była taka niespokojna.

Potem, kiedy Gomułka wyszedł z więzienia, w ludzi wstąpiła wielka nadzieja. Wszyscy – wiem, że moi rodzice też – mieli nadzieję, myśleli, że będzie inaczej, okazało się, że pozornie jest inaczej, ale tak naprawdę niewiele się zmieniło.

Wtedy nastąpiła niechęć do wszystkiego, co zachodnie. Ciotka mojej mamy wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych i był taki moment, że jak byłam w przedszkolu, to ciężko chorowałam i potrzeba było leków. Te leki przyszły ze Stanów i później mama jeszcze napisała do tej ciotki, ale dostała odpowiedź zwrotną, że adresat nieznany. Już nigdy w tamtych czasach nie udało się do niej napisać, a potem chyba już umarła, ślad się urwał. Ja nigdy nie wierzyłam, że „adresat nieznany”, dopiero z perspektywy czasu potrafię sobie to wytłumaczyć.

Jak Rosjanie wyzwolili Lublin, mama leczyła zęby jakiemuś Rosjaninowi, zwyczajnemu żołnierzowi i on poszedł na Berlin. Kiedy wrócił, trochę się nam naprzykrzał. Kiedy się urodziłam, nastąpiła wymiana pieniędzy, a mama została bez niczego, bez opatu, już nie mówiąc o możliwości kupienia czegokolwiek. Ten człowiek w końcu coś załatwił, potem się zaprzyjaźnili. Jak wrócił do siebie, napisali jeszcze do niego list i koniec. Ślad po nim zaginął. Podejrzewam, że jak tam ktoś dostał list z Polski, to już był wrogiem klasowym. Wtedy ja tego nie rozumiałam.

Data i miejsce nagrania	2010-09-14, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Kamil Dudkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"